

Tajemnica Wolfa Messinga

1 marca 2022

Gdyby ktoś opowiedział jego życiorys scenarzystom hitów hollywoodzkich, z pewnością reakcją byłby pusty uśmiech. Bo jak można uwierzyć w to, że jeden człowiek był poszukiwany przez Adolfa Hitlera za to, że precyzyjnie zapowiedział jego śmierć? Czy można uwierzyć, że ten sam człowiek dotarł do drugiego dyktatora XX wieku Józefa Stalina i swoją nadludzką mocą wręcz rzucił go na kolana?

Wolf Messing był człowiekiem, który być może w sposób największy wpłynął na losy świata w XX wieku, gdyż – jeśli wierzyć świadectwom z Kremla – swoją osobistą interwencją u Nikiti Chruszczowa powstrzymał wybuch wojny jądrowej, która oznaczałaby kres naszej cywilizacji. Jednocześnie był wręcz genialnym jasnowidzem i medium o fenomenalnej sile. Bez najmniejszego problemu czytał myśli innych ludzi równie łatwo, jak ktoś inny czyta otwarte książki. Siłą woli potrafił zniknąć na oczach setek ludzi, bez najmniejszego trudu lewitował, a także w zadziwiający sposób wpływał na materię nieożywioną, która także poddawała się sile jego umysłu.

Wolf Messing urodził się w 1899 roku w rodzinie niezamożnego żydowskiego ogrodnika w Górze Kalwarii w Polsce. Od małego był dziwnym dzieckiem, gdyż bez najmniejszego problemu potrafił zapadać w rodzaj transu, w czasie którego przestawał oddychać nawet na wiele godzin. W tamtych czasach były kłopoty z jedzeniem, dzieci były bardzo często niedożywione. Któregoś dnia Wolf Messing zasłabł z głodu na ulicy i znalazł się w szpitalu. Tam zainteresował się jego przypadkiem znany neuropatolog profesor Abel, którego zdolność dziecka do zapadania w dziwny trans wzbudziła ogromną ciekawość.

Według relacji wielu świadków rosyjski profesor zaczął przeprowadzać z małym żydowskim chłopcem z Góry Kalwarii eksperymenty i błyskawicznie przekonał się, że ma on zdolność

hipnotyzowania ludzi wokół, a także – co było najbardziej intrygujące – czytania ludzkich myśli!

Niezwykłym talentem małego Wolfa Messinga zainteresował się właściciel wędrownego cyrku, który uczynił jego pokazy hipnozy jedną z największych atrakcji pokazów swojej cyrkowej trupy. Jako nastolatek Wolf Messing trafił do Niemiec, gdzie zaczął dawać pokazy swoich unikalnych umiejętności dla widzów także w dużych salach teatralnych.

Jego sława zaczęła być tak wielka, że przyciągnęła uwagę genialnego fizyka Alberta Einsteina. Einstein zaprosił Messinga do swojego domu, gdzie w obecności psychoanalityka Zygmunta Freuda został poproszony o zademonstrowanie swoich umiejętności. Wolf Messing bez problemu odczytał myśli twórcy „Teorii Względności” i wprowadził go tym samym w bezgraniczne osłupienie. Warto jednak pamiętać, że Wolf Messing do końca życia czuł się bardzo emocjonalnie związany z Polską. Kulminacyjnym momentem w jego życiu był występ przed publicznością w 1937 roku, kiedy to wygłosił zdumiewającą przepowiednię dotyczącą przywódcy Trzeciej Rzeszy.

Według słów Messinga Adolf Hitler miał w przyszłości rozpętać światową wojnę, w 1941 roku zaatakuje nawet Związek Radziecki, a następnie zakończy życie w 1945 roku. Ta przepowiednia dotarła do Hitlera, który po zapoznaniu się z nią wydał wyrok śmierci na polskiego jasnowidza. W 1939 roku w okupowanej Warszawie pojawiły się hitlerowskie ulotki, że za schwytanie Wolfa Messinga jest nagroda w wysokości 200 000 marek, co na owe czasy było sumą astronomiczną.

Jasnowidz wiedział, że jego życie jest w śmiertelnym niebezpieczeństwie, więc zaczął uciekać na wschód. Poruszał się tylko nocą korzystając z mało uczęszczanych dróg. Udało mu się nielegalnie przekroczyć granicę Rzeszy ze Związkiem Radzieckim i tam zaczął żyć dając pokazy swoich umiejętności dla miejscowej ludności. Jego sława dotarła do Józefa Stalina, który zaskoczony informacjami o dziwnych „jasnowidzu z Góry

Kalwarii" postanowił go za wszelką cenę poznać, ale Stalin... zażądał spełnienia rzeczy „prawie niemożliwej”: Wolf Messing miał się stawić w jego gabinecie na Kremlu ominąwszy strażników.

Według posiadanych przez nas opisów spotkanie Wolfa Messinga z Józefem Stalinem przypominało scenę z najbardziej fantastycznych filmów akcji. Jasnowidz miał bowiem bez najmniejszych przeszkód minąć wszystkie straże na Kremlu, gdyż siłą woli potrafił stać się „niewidzialny” dla innych ludzi. W ten sposób dotarł do gabinetu „Ojca Narodów”, czym wprowadził Stalina w bezgraniczne osłupienie. Przywódca Związku Radzieckiego zapytał Wolfa Messinga, czy ten używając swoich ponadnaturalnych mocy może wypłacić z najbardziej strzeżonego oddziału banku w Moskwie sto tysięcy rubli. Jasnowidz zgodził się to zrobić po warunkiem, że czyn ten zostanie mu przez Stalina wybaczony, a sam będzie miał gwarancję nietykalności w Związku Radzieckim. Stalin się zgodził.

Następnego dnia Wolf Messing stawiał się w głównym oddziale banku ZSRR ze skrawkiem zwykłego, szarego papieru. Udało mu się ominąć strażników pilnujących wejścia do banku, gdyż za sprawą siły swojego umysłu stał się dla nich niewidzialny. Kiedy wreszcie stanął naprzeciwko kasjera banku wręczył mu ten niezapisany papier i powiedział, że jest to rachunek podpisany przez samego Józefa Stalina z żądaniem, aby natychmiast wypłacił mu sto tysięcy rubli. Kasjer kiwnął usługownie głową i bez wahania wykonał polecenie medium. Opis tego wydarzenia błyskawicznie dotarł na Kreml, a Stalin był pod takim wrażeniem nadnaturalnych zdolności Messinga, że wydał polecenie, aby żadne służby nigdy nie zakłócały spokoju tego niezwykłego człowieka. Od tej pory w Związku Radzieckim zaczęto mówić, że Messing jest nie tylko nietykalny, ale także jest osobistym jasnowidzem Stalina. Nie było to do końca prawdą. Stalin bowiem wyraźnie bał się jasnowidza i jak ognia unikał z nim spotkań. Wiedział, że wobec jego mocy bezradne są nawet oddziały NKWD, które ten ostatni był w stanie w każdej

chwili zahipnotyzować.

Po zakończeniu Drugiej Wojny Światowej Wolf Messing pozostał w Związku Radzieckim, gdzie stał się człowiekiem nieprawdopodobnie zamożnym. Jego pokazy w radzieckich miastach cieszyły się ogromną popularnością i sława Messinga była w stanie wypełnić nawet największe sale teatrów mimo wysokich cen biletów. Do dziś w Rosji jego nazwisko jest wymawiane z nabożną czcią, a legendy o jego pokazach „siły ludzkiego umysłu” znają praktycznie wszyscy. Warto wspomnieć o jeszcze jednym incydencie, który miał miejsce dziewięć lat po śmierci Józefa Stalina. W 1962 roku świat stanął na krawędzi wojny atomowej. Związek Radziecki rozmieścił na Kubie pociski balistyczne średniego zasięgu z głowicami atomowymi, co bezpośrednio zagroziło Stanom Zjednoczonym. Po wykryciu przez amerykański wywiad na początku sierpnia 1962 dziwnych budowli na Kubie prezydent USA John F. Kennedy wprowadził blokadę morską Kuby i zażądał natychmiastowego wycofania rakiet. Oba supermocarstwa rozważały użycie ładunków jądrowych.

Ówczesny przywódca ZSRR Nikita Chruszczow nie wiedział, czy ma pierwszy rozpocząć wojnę. Ktoś z jego otoczenia przypomniał sobie o „niezwykłym jasnowidzu z Polski”, który podobno potrafi przewidywać przyszłość. Jeszcze tej samej nocy został on ściągnięty na Kreml. O tym, jak przebiegało to spotkanie, wiemy z relacji świadków. Wolf Messing wysłuchiwał Chruszczowa, po czym zamknął oczy i przez kilka minut milczał.

Wreszcie odpowiedział: „Jeśli na Ziemi zostaną użyte ładunki jądrowe w dużej ilości, nasza planeta wypadnie z orbity. To oznacza koniec naszej cywilizacji! Musi pan zrobić wszystko, aby to powstrzymać. Proszę natychmiast wycofać rakiety z Kuby!”.

28 października 1962 roku pod wpływem wizji jasnowidza Nikita Chruszczow rozkazał zawrócić statki zmierzające na Kubę oraz wyraził zgodę na demontaż wyrzutni rakietowych. Jeśli ta relacja jest prawdziwa (a wszystko na to wskazuje), Wolf

Messing uratował wtedy cały świat przed unicestwieniem...

W połowie lat 1960. nadano mu tytuł zasłużonego artysty Związku Sowieckiego, co było jak na tamte czasy czymś wyjątkowym. O jego uczuciach do Polski może świadczyć fakt, że za własne oszczędności kupił... samolot „JAK-1B”, który podarował Armii Polskiej. Na kadłubie widniał napis: „Od polskiego patrioty, prof. Wolfa Messinga – polskiemu lotnikowi”. Jasnowidz zmarł 8 listopada 1974 w Moskwie i został pochowany obok swej żony na Cmentarzu Wostriakowskim.

Wolf Messing mówił o tym, że istnieje wędrówka dusz czyli reinkarnacja. Miał także dar widzenia przeszłych i – co niezwykle – czasami także przyszłych wcieleń danego człowieka.

Źródło: Nautilus.org.pl